



Metoda werbo-tonalna wywodzi się z Chorwacji została opracowana przez prof. Petara Guberine w latach 50.

Jest stosowana u dzieci poniżej trzeciego roku życia. Przeznaczona jest głównie dla dzieci z wadą słuchu, aczkolwiek sprawdza się również u dzieci zdrowych.

Terapia ta kładzie nacisk na stymulację motoryki, percepcji słuchowej oraz zmysł równowagi, co dzięki połączeniu pozwala na uzyskanie rozwoju mowy, poprawnej artykulacji głosek i uwrażliwienie słuchu.

W metodzie werbo-tonalnej każdy dźwięk czy głoska ma odpowiednik w określonych ruchach. Każdej samogłosce przyporządkowany jest określony przedmiot, dzięki czemu dziecko widząc go kojarzy dany dźwięk, co w efekcie prowadzi do wywołania go. Na przykład za samogłoskę [a] odpowiada pompon na sznurku, najlepiej w kolorze czerwonym, aby był dobrze widoczny dla dziecka. Samogłoska [

u
] to bączek, a głoska [o
] to chusta.

Efekty osiąga się poprzez współdziałanie zabaw fonacyjnych z rytmem ciała i rytmem muzycznym.

Rytm ciała wykorzystywany jest do korygowania artykulacji i wywołania głosu, natomiast ruchy do tworzenia sylab i układania zdań. W trakcie ćwiczeń wykorzystywanych jest wiele wyliczanek do podkreślenia akcentu tempa i melodii.

Ćwiczenia nie są przede wszystkim nudną terapią, ale wspaniałą zabawą, a jak wiadomo przez zabawę dziecko najszybciej się uczy.

Mój synek przez rok był prowadzony właśnie metodą werbo-tonalną. Pomimo, iż od roku nie ma zajęć z nią związanych, nuci i pokazuje zapamiętane podczas niej zabawy czy wyliczanki.

Paulina Papuga